

TRASA 1

ŚLADEM GAREGO FISHERA

START I META:

Amfiteatr „Pod Skocznia” w Istebnej

PRZEBIEG TRASY:

Istebna/Amfiteatr „Pod Skocznia” – Bystre – Polanka – Tokarzonka – Olecki – Kubalonka – Stecówka – Karolówka – Gańczorka – Tyniok – Ochodzita – dolina Czadeczek – Wawrzyców Groń (Słowacja) – Trójstyk – Łupienie – Bukowiec (Czechy) – Jasnowice – Szymcze – Amfiteatr „Pod Skocznia”

DŁUGOŚĆ:

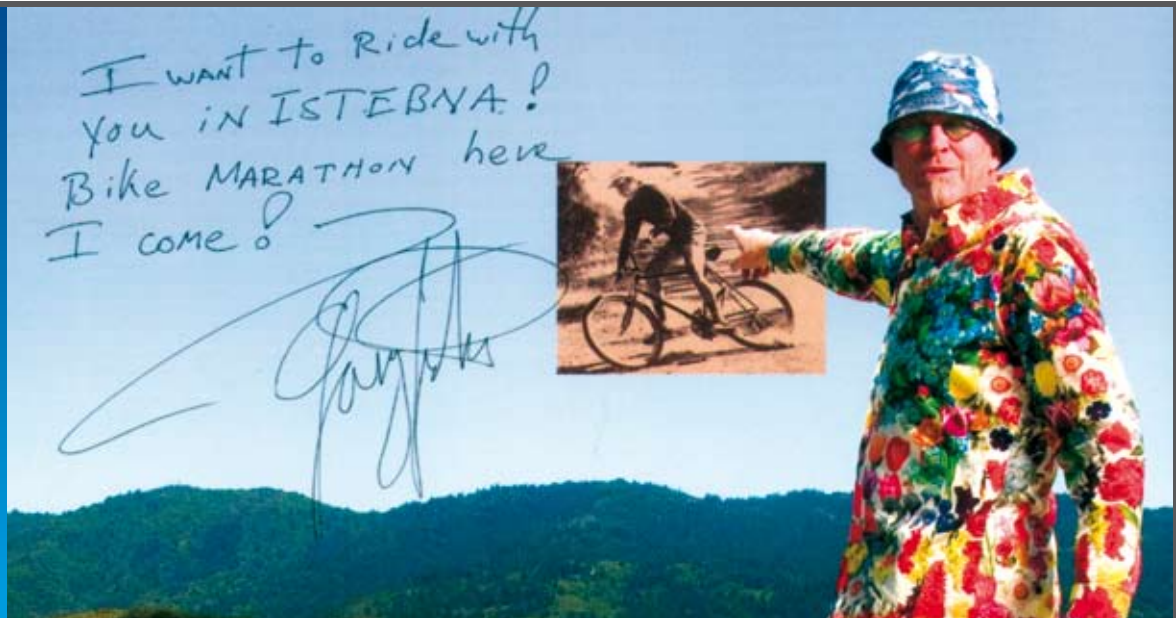
56 km

CZAS JAZDY:

4-5 godz.

TRUDNOŚĆ:

5 – bardzo trudna



„Wonderful race” – powiedział zmęczony na mecie Bike Maratonu w Istebnej amerykańsin Gary Fisher, ojciec i guru światowego kolarstwa górskiego. Trudno w to uwierzyć, ale 16 września 2006 r. ten Człowiek – Legenda światowego MTB wystartował na uważanej za „wzorcową” trasie w Istebnej, przygotowanej specjalnie na potrzeby największego w Polsce cyklu maratonów w MTB.

Amfiteatr „Pod Skocznia” i trawiaste boisko sportowe to położone nad rzeką Olzą centralne miejsce organizowanych w Istebnej imprez kulturalnych i sportowych. To tutaj już od kilku lat startują zawodnicy maratonów MTB na górskie trasy Beskidu Śląskiego. Początek trasy to droga asfaltowa prowadząca wprawdzie w stronę Kubalonki, ale już na skrzyżowaniu przy stacji paliw i Marketu „REMA” skręcająca w lewo w stronę odległego przysiółka Bystre. Za stacją paliw jedziemy w prawo, a następnie za drugim mostkiem nad potokiem w prawo, pod górę. Malownicze serpentyny asfaltowe kończą się po ok. 5 km. Na rozwidleniu leśnych dróg wybieramy prawą odnogę i jedziemy aż do wyraźnego rozszerzenia się drogi w formie placu. Skręcamy ostro w prawo w wąziutki singletrack, początkowo ledwo widoczny w zaroślach. Wąska ścieżka pnie się w górę po leśnym igliwiu i doprowadza nas do skrzyżowania

do szerokiej drogi szutrowej. Skręcamy w prawo i szybki zjazd kończymy tuż po przekroczeniu mostku nad potokiem już na asfalcie. Za nim skręcamy ostro w lewo i rozpoczynamy terenowy podjazd, który zakończymy na Kubalonce. Na pierwszym rozjeździe leśnych dróg, za składem drewna, kierujemy się w prawo, lekko w dół. Przekraczamy potok zakręcając wyraźnie w prawo. Na kolejnym rozwidleniu w lewo stromo pod górę, aż do osiągnięcia wyraźnej źródłowej polany. Na jej początku po prawej stronie pod kątem ostrym widnieje wyraźna leśna ścieżka. Zjeżdżamy nią 200 m do dna potoku. Potem prowadzi nas w górę, aż do drogi asfaltowej na Oleckach. Skręt w lewo pod górę i droga przez Wyśni Pole i Osiedle Kubalonka doprowadzi nas do drogi wojewódzkiej Wisła – Istebna. Jadąc dalej obok zabytkowego Kościoła z lewej, a następnie Sanatorium z prawej, osiągnąmy przeł. Kubalonka. Z Kubalo-

stromeo betonowego podjazdu pod stylową Karczmą Ochodzita, który ponownie doprowadza nas do drogi wojewódzkiej. Skrajem parkingu obok karczmy i dalej polną drogą stromo pod górę osiągamy najwyższy i najbardziej widokowy szczyt na trasie – górę Ochodzita. Zjazd z Ochodzitej, choć krótki, to jednak bardzo atrakcyjny. Na marginesie mówiąc ulubiony przez miejscowych górali. Początkowo prowadzi łąką prosto na południe w stronę widocznych wiatraków na Słowacji. Potem zawęża się w wąską, stromo opadającą w dół, o twardej nawierzchni ścieżkę pomiędzy krzakami i drzewami. Po kamienistej drodze docieramy do płyt betonowych i niebieskiego szlaku. Na drodze gminnej skręcamy w lewo i zaraz po tym w prawo. Zjazd asfaltowy kończymy na przełęczy Rupienka, na której w prawo odbijamy w dolinę potoku Czadeczek. Potok ten ma niedaleko stąd źródła i po połączeniu się z potokiem Krężelka wpływa na Słowację – to miejsce odwiedzimy na trasie. Trzymamy się cały czas dna doliny potoku Czadeczek (jedziemy w dół i po płaskim po zróżnicowanej nawierzchni ponad 6 km) aż pojawią się znaki wskazujące kierunek do turysty-

Trasa trudna, urozmaicona pod każdym niemal względem. Prowadzi ona górami wokół 3 wsi: Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki, zahaczając o styk granic trzech krajów Polski, Czech i Słowacji. Krótkie odcinki przebiegają po słowackiej i czeskiej stronie granicy. Duża suma przewyższeń oraz zróżnicowane rodzaje nawierzchni. Brak odcinków płaskich, nieliczne odcinki asfaltowe. Obfituje w ciągłe zjazdy i podjazdy, w tym odcinki trudne technicznie, ale także łatwiejsze szutry, „stokówki” i drogi asfaltowe. Jadąc śladem Garego Fishera kuszujemy esencję kolarstwa górskiego w czystej postaci.

z zielonym. Skręcamy w prawo i za znakami zielonymi szybkim i bardzo widokowym, krętym zjazdem osiągamy kolejne, tym razem drogowe, przejście graniczne Jasnowice – Bukovec. Wjeżdżamy do Polski i po 200 metrach skręcamy w lewo pod górę obok dużego zakładu Stollux.

WARIANTY:

1. Krócej, łatwiej: Kubalonkę zdobywamy z omińcieniem Bystrego i Kiczor – jedziemy tylko drogą asfaltową przez Olecki i Wyśni Pole.
2. Bez przekraczania granicy państwa: w Czadecce kierujemy się drogą asfaltową na Trzyciatek przez Duraje, a z Jaworzynki do mety jedziemy główną drogą przez centrum wsi, na Krzyżowej skręcamy na Jasnowice i przez Las i Szymcze wracamy do Istebnej (końcówka trasy jak w opisie etapu czeskiego).

PREFEROWANY SPRZĘT:
rower górski, amortyzowany.

ZALECANE OPONY:
Nie wiemy na jakich oponach Gary Fisher pokonał tę trasę zajmując ostatecznie dobre 180 miejsce open, a swojej kategorii wiekowej wysokie 4 miejsce. Pogoda wtedy była wyjątkowo sucha, zalecamy jednak koniecznie ogumienie z grubym bieżnikiem. Odradzamy semislicki, choć przy bardzo suchej pogodzie można zaryzykować.

DOSTĘP DO WODY PITNEJ: łatwy, kilka sklepów na trasie, liczne źródła i potoki z czystą wodą.

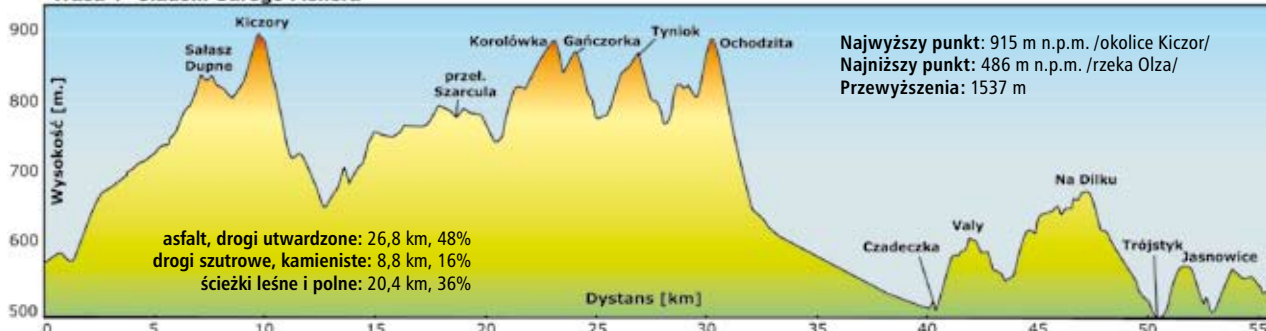
ODCINKI „Z BUTA”: przekroczenie mostu i schodów na Trójstyku (ok. 200 m).

NAJBLIŻSZE SKLEPY I SERWISY ROWEROWE: Istebna centrum

UWAGA NA:

- zrywkę drewna i zniszczone drogi leśne
- ruch samochodów na bocznych drogach
- turystów pieszych i zmotoryzowanych

Trasa 1 „Śladem Garego Fishera”



leśnych dróg i chodników. Odbijamy w prawo w dół i chwilę potem w lewo w leśną drogę trawersując leśne zbocze. Osiągamy Polankę, najwyższej położony przysiółek. Łąkę przcinamy trawiastą mełą po drodze pokonując niewielkie mokradła. Zjazd z łąki kończymy na drodze gruntowej, którą prowadzi żółty szlak turystyczny. Skręt w prawo i mijamy gospodarstwo po prawej stronie. Kiedy droga asfaltowa zaczyna opadać, to znak, żeby skręcić w lewo w kamienistą drogę. Mijamy ostatni budynek i wpadamy w las, cały czas pod górę tak, jak prowadzi nas szlak turystyczny w stronę Kiczor. Szczytu jednak nie osiągamy, ale na wysokości 9,8 km trasy i wcześniejszym pokonaniu niewielkiego, ale trudnego technicznie trawersu skręcamy w prawo i rozpoczynamy trudny zjazd w terenie. Zjazd łagodnie i leśną drogą, przez kilka potoków doprowadza nas

do szerokiej drogi szutrowej. Skręcamy w prawo i szybki zjazd kończymy tuż po przekroczeniu mostku nad potokiem już na asfalcie. Za nim skręcamy ostro w lewo i rozpoczynamy terenowy podjazd, który zakończymy na Kubalonce. Na pierwszym rozjeździe leśnych dróg, za składem drewna, kierujemy się w prawo, lekko w dół. Przekraczamy potok zakręcając wyraźnie w prawo. Na kolejnym rozwidleniu w lewo stromo pod górę, aż do osiągnięcia wyraźnej źródłowej polany. Na jej początku po prawej stronie pod kątem ostrym widnieje wyraźna leśna ścieżka. Zjeżdżamy nią 200 m do dna potoku. Potem prowadzi nas w górę, aż do drogi asfaltowej na Oleckach. Skręt w lewo pod górę i droga przez Wyśni Pole i Osiedle Kubalonka doprowadzi nas do drogi wojewódzkiej Wisła – Istebna. Jadąc dalej obok zabytkowego Kościoła z lewej, a następnie Sanatorium z prawej, osiągnąmy przeł. Kubalonka. Z Kubalo-

stromeo betonowego podjazdu pod stylową Karczmą Ochodzita, który ponownie doprowadza nas do drogi wojewódzkiej. Skrajem parkingu obok karczmy i dalej polną drogą stromo pod górę osiągamy najwyższy i najbardziej widokowy szczyt na trasie – górę Ochodzita. Zjazd z Ochodzitej, choć krótki, to jednak bardzo atrakcyjny. Na marginesie mówiąc ulubiony przez miejscowych górali. Początkowo prowadzi łąką prosto na południe w stronę widocznych wiatraków na Słowacji. Potem zawęża się w wąską, stromo opadającą w dół, o twardej nawierzchni ścieżkę pomiędzy krzakami i drzewami. Po kamienistej drodze docieramy do płyt betonowych i niebieskiego szlaku. Na drodze gminnej skręcamy w lewo i zaraz po tym w prawo. Zjazd asfaltowy kończymy na przełęczy Rupienka, na której w prawo odbijamy w dolinę potoku Czadeczek. Potok ten ma niedaleko stąd źródła i po połączeniu się z potokiem Krężelka wpływa na Słowację – to miejsce odwiedzimy na trasie. Trzymamy się cały czas dna doliny potoku Czadeczek (jedziemy w dół i po płaskim po zróżnicowanej nawierzchni ponad 6 km) aż pojawią się znaki wskazujące kierunek do turysty-